

Marcin Muszyński*

Przegląd wybranych stanowisk dotyczących teorii gerotranscendencji

Streszczenie. Celem artykułu jest krótki przegląd wybranych stanowisk dotyczących teorii gerotranscendencji. Autor przedstawia zbiór założeń oraz terminologiczną siatkę teorii gerotranscendencji wraz z twierdzeniami. Ostatecznie, w centrum rozważań znajdują się wybrane stanowiska oceniające teoretyczny dorobek Larsa Tornstama.

Słowa kluczowe: teoria gerotranscendencji, Lars Tornstam, gerontologia społeczna.

Review of selected positions concerning gerotranscendence theory

Summary. The purpose of this article is a brief overview of selected positions concerning gerotranscendence theory. The author presents a set of assumptions as well as a set of concepts with statements. Finally, the selected positions which evaluate the theoretical outputs of Lars Tornstam attract the main attention.

Keywords: gerotranscendence theory, Lars Tornstam, social gerontology.

Wstęp

Mimo rosnącego zainteresowania zagadnieniem duchowości jest zaskakująco niewiele badań oraz opracowań na gruncie gerontologii dotyczących tego obszaru doświadczania starości. Przykładem może być teoria gerotranscendencji, która w Polsce w niewielkim stopniu jest wykorzystywana jako interpretacyjna rama dla przeprowadzonych badań. Być może dlatego, że perspektywa ta nadal nie jest dość dobrze znana polskiemu czytelnikowi, tak jak klasyczne teorie starzenia się – teoria aktywności oraz teoria wycofania. Dotychczasowe analizy oraz próby oceny teorii gerotranscendencji przeprowadzone zostały w Polsce przez Jerzego Halickiego (2006), Stanisławę Steuden (2011) oraz Małgorzatę Malec (2012). Istnieje także grupa autorów wzmiankująca bądź odnosząca się w swoich badaniach do tej teorii (m.in.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Zakład Andragogiki i Gerontologii Społecznej, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48, mlodziako@go2.pl.

Mroczkowska, 2005; Młynarska, 2008; Stelcer, 2009; Dubas, 2013; Brudek, 2014). Stosunkowo niewielkie doświadczenia polskich badaczy z teorią gerotranscendencji skutkują ograniczoną możliwością formułowania krytycznych uwag pod jej adresem. Zdecydowana większość sądów wyrosła na gruncie skandynawskiej gerontologii, skąd pochodzi Lars Tornstam, autor omawianej teorii. Oceny te nie były jeszcze w Polsce przedmiotem odrębnego opracowania. Zatem celem niniejszego artykułu jest przegląd wybranych krytycznych stanowisk dotyczących teorii gerotranscendencji. Tego typu wiedza może przyczynić się do bardziej świadomego wykorzystania tej perspektywy przez innych badaczy jako ram interpretacyjnych dla zgromadzonych wyników badań empirycznych.

Na początku zaprezentowane zostaną odrębne zbiory założeń ontologicznych, wokół których budowana jest wiedza na temat starości i starzenia się. Przedstawiona zostanie paradygmatyczna zmiana. L. Tornstam (1992, s. 318–326) określa ją przejściem od materialistycznej i racjonalnej wizji procesu rozwoju człowieka, w kierunku bardziej kosmicznej i transcendentnej, związanej ze zwiększeniem poziomu satysfakcji życiowej. W dalszej części omówione będą twierdzenia wraz z siatką pojęć teorii gerotranscendencji. Ostatecznie, w centrum rozważań znajdują się wybrane stanowiska oceniające teoretyczny dorobek Tornstama.

Umiejscowienie teorii gerotranscendencji – od obiektywnych do subiektywnych wskaźników starzenia się i starości

Jedną z pierwszych kategorii analitycznych jest umiejscowienie teorii. Należy przez to rozumieć podanie źródła jej pochodzenia. Chodzi tu o wskazanie zbioru założeń, na których spoczywa dana teoria.

Pomimo że w ostatnich dekadach doszło do trzech zwrotów w badaniach gerontologicznych – zwrotu krytycznego (*critical turn in social gerontology*)¹,

¹ Zdaniem Carroll L. Estes i Briana R. Grossmana (2007, s. 129–133) zwrot krytyczny pojawił się z końcem lat 70. oraz początkiem lat 80. XX wieku. W Stanach Zjednoczonych rozwijany był przez Carroll Estes, Laurę Katz Olson i Jilla Quadagno, w Kanadzie przez Johna Mylesa i Victora Marshalla, a w Europie przez Petera Townsenda, Alana Walkera, Chrisa Phillipsona i Anne Marie Guillemard. Podejście to było odpowiedzią na rozprzestrzeniający się w gerontologii społecznej interakcjonizm symboliczny, perspektywę biegu życia oraz konceptualizację takich pojęć, jak wycofanie, satysfakcja życiowa i zależność, które zdaniem gerontologów krytycznych ujmowały zjawisko starzenia się w sposób fragmentaryczny. Prace gerontologów krytycznych inspirowane były pracami radykalnych gerontologów politycznej gerontologii, moralnej ekonomii starzenia się, kulturowej i humanistycznej gerontologii, a także politycznej ekonomii wieku. Podejście to analizuje skutki obecności w gerontologii społecznej modelu scjentystycznego, poszukującego prawd obiektywnych i faktów społecznych w późnej dorosłości. Uważając, że wiedza na temat starości jest społecznie konstruowana, gerontologia krytyczna zwraca uwagę, że wiek, wykształcenie i pochodzenie jest źródłem nierówności społecznej.

zwrotu performatywnego (*performative turn in social gerontology*)² oraz zwrotu narracyjnego (*narrative turn in social gerontology*)³, zdecydowana większość projektów badawczych dotyczących starzenia się i starości prowadzona jest w odniesieniu do światopoglądu pozytywistycznego. Światopogląd ten zakłada m.in. istnienie praw oraz zjawisk, które można odkryć, przewidywać i kontrolować. Rzeczywistość społeczna redukowana jest do elementarnych części składowych, które stosunkowo łatwo można poddać weryfikacji. Wiedzę tworzą dane oraz dowody uzyskane na podstawie udokumentowanych badań. Niezwykle istotna jest trafność i rzetelność, będąca główną cechą wiarygodności badania. Stosowane jest podejście ilościowe, które najczęściej jest wykorzystywane do testowania teorii. Nauka w tym podejściu jest systemem wiedzy zorientowanej na kontrolę rzeczywistości. W odniesieniu do badań nad starością i starzeniem się światopogląd pozytywistyczny najpełniej wyraża się w teorii aktywności⁴ oraz teorii roli. Są one także pochodną zbioru pożądaných społecznych wartości, charakterystycznych dla okresu średniej dorosłości, tj. produktywności, efektywności i niezależności, co pozwala np. na sklasyfikowanie sposobów starzenia się na normalne, patologiczne oraz pomyślne. Zdaniem Tornstama (2005, s. 21–22) w społeczeństwach

² Zwrot performatywny pojawił się w naukach społecznych w latach 90. XX wieku. Pojęcie „performatywność” zostało wprowadzone do socjologii przez Judith Butler. Oznacza sposób konstrukcji płci kulturowej poprzez nieustanne jej odtwarzanie. W gerontologii społecznej teoria performatywna wskazuje, że identyfikacja ze względu na wiek uformowana jest i utrwalona poprzez nieustanne powtarzanie zachowań związanych z wiekiem chronologicznym oraz etapem rozwoju, na którym człowiek aktualnie się znajduje. Odgrywanie roli poddawać można modyfikacjom. Performatywny zwrot kieruje uwagę na zrozumienie działań jednostki.

³ Związany jest z postmodernistyczną rekonstrukcją starości. Perspektywa postmodernistyczna zwraca uwagę na złożoność relacji kultury, starzejącego się ciała i kontekstu społecznego mającego istotny wpływ na kształtowanie doświadczenia jednostek w biegu życia. Nurt ten bazuje na metaforze – życie jako opowiadanie. Celem tego podejścia jest zrozumienie fenomenu starości wyrażone w opowiadaniach osób starszych. Poprzez narrację następuje identyfikacja z innymi oraz określenie tożsamości wiekowej. Narracje pozwalają scharakteryzować starzenie się i starość w kategoriach rozwoju, osobistych aspiracji, potrzeb, oczekiwań, doświadczeń.

⁴ Chociaż obecnie teorię aktywności przyporządkowuje się do paradygmatu interakcjonistycznego, to oryginalnie w swych założeniach teoria ta wyrastała z perspektywy funkcjonalistycznej. Właśnie taki sposób prezentacji podaje m.in. J. Powell (2006, s. 46–50), który umieszcza zarówno teorię aktywności, jak i teorię wycofania w funkcjonalizmie strukturalnym. Paradygmat ten wskazuje na społeczeństwo jako stabilny i uporządkowany system, w którym jednostki posiadają podobny zestaw wartości, przekonań oraz oczekiwań co do zachowania innych osób (Renzetti, Curran, 2005, s. 10–15). Teorie starzenia się w tym nurcie odnoszą się do wpływu norm społecznych na strukturę dostępnych ról w różnych grupach wieku (Halicki, 2006, s. 258). Aktywność podejmowana przez osoby starsze miała mieć charakter funkcjonalny i normatywny. Perspektywa ta jest zwierciadłem zarówno norm i wartości swoich twórców, jak i zwierciadłem czasu, w którym obejrzeć można poglądy na sposoby analizy zjawisk społecznych (Kalish, 1979, s. 398–402). Dopiero w latach 70. XX wieku za sprawą Lemona, Bengstona i Petersona (1972, s. 511–523) teoria aktywności została przeformułowana w kierunku paradygmatu interakcjonistycznego.

zachodnich jednostki bezproduktywne, nieefektywne i zależne są marginalizowane. Najpełniej wyraża się to w paradygmacie produktywnego starzenia się (*productive aging*), gdzie aktywność, zarówno zewnętrzna (praca zarobkowa, praca na rzecz innych), jak i wewnętrzna (działania redukujące zależność od innych), uzyskuje wymiar ultra utylitarny. Idea ciągłego wytwarzania odnosi się do Eriksonowskiego pojęcia generatywności, które przypada na okres średniej dorosłości. Paradygmat produktywnego starzenia się rozciąga ową generatywność na okres starości (Pierson, Castles, 2007, s. 314–315; Bass, Caro, Chen, 1993, s. 247). Teoretyczne zaplecze produktywności stanowiła teoria aktywności. W ten sposób badania gerontologów legitymizowały programy aktywizacji seniorów.

Tornstam dość szczegółowo przyjrzał się wybranym projektom badawczym spoczywającym na pozytywistycznych założeniach. Doszedł do wniosku, że niektóre konkluzje z badań wzajemnie się wykluczają, a czasami stoją w sprzeczności z danymi empirycznymi. Sztandarowym przykładem są badania nad traumą, jaka rzekomo pojawia się u osób po przejściu na emeryturę. Jedne doniesienia wskazywały na obecność tego zjawiska (m.in. Burgess, 1960; Maddox, 1968; Bernard, 1982, za: Tornstam, 2005, s. 16), podczas gdy inne dowodziły, że nie ma znaczących różnic w subiektywnym odczuciu dobrostanu przed oraz po przejściu na emeryturę (m.in. Streib, Schneider, 1971; Atchley, 1971, 1980; Palmore i in., 1985, za: Tornstam, 2005, s. 16).

Wskazane rozbieżności wyraźniej widać na przykładzie badań nad aktywnością seniorów z zastosowaniem ilościowej strategii badawczej odwołującej się do światopoglądu pozytywistycznego. Utworzona przez badacza, na podstawie analizy literatury, klasyfikacja form aktywności przełożona na język pytań stanowi wykreowaną, a nie realną rzeczywistość. Lista tworzonych aktywności w narzędziu badawczym konstruowana jest na użytek badań i jest wynikiem arbitralnych decyzji podjętych przez badacza, co więcej, musi ona odzwierciedlać zachowania lokalnej społeczności, co powoduje, że kryteria doboru form aktywności mają ograniczoną stosowalność do wybranej próby badawczej. Co gorsza te same działania badanych raz mogą być uznane za zachowania bierno, a raz za aktywne w zależności od interpretacji nadanej przez badacza. Tak więc prowadząc badania z pominięciem *świadomości działającego*, pojawia się pierwszy poważny metodologiczny problem dotyczący przełożeń i kodyfikacji codziennych zachowań osób starszych na listę aktywności. Kiedy już do tego dojdzie, jest ona najczęściej odzwierciedleniem pewnego akceptowanego modelu starości. Wszystkie te działania, które nie są społecznie akceptowane, zostają wyłączone poza nawias poznawanego. Na przykład takie zjawiska, jak: alkoholizm, hazard, uprawianie seksu itp. bardzo rzadko są przedmiotem badań gerontologicznych (Katz, 2005). Mamy tutaj do czynienia z bardzo wygładzonym obrazem starości, w którym znaleźć można tylko preferowane zachowania społeczne. Nie dziwi więc fakt, że wszelkie programy aktywizacji seniorów odnoszą się jedynie do ofert edukacyjnych, turystycznych czy rozwijania własnego hobby (por. Kamiński, 1978).

W ten sposób tworzy się pewną wizję życia na emeryturze, w której dominować mają wybrane formy aktywności (echo funkcjonalizmu strukturalnego). Zadaniem jednostki jest przystosowanie się do sztucznie stworzonej dla niej rzeczywistości, w której nie pozostawia się wiele miejsca na wybór własnej aktywności.

Ograniczenia, jakie wiążą się z wykorzystaniem paradygmatu pozytywistycznego w badaniach gerontologicznych, doprowadziły Tornstama do zaproponowania zbioru nowych zasad. Są one lustrzanym odbiciem paradygmatu pozytywistycznego. Tornstam (2005, s. 28) nazywa te nowe zasady dosłownie odwróconym paradygmatem (*reverse paradigm*). Jest to narzędzie pozwalające na ujrzenie tego, co wcześniej w badaniach nad starzeniem się i starością było niedostrzegalne. Główne założenia tego stanowiska można streścić następująco:

1. Pierwszeństwo w definiowaniu pojęć i tworzeniu teorii na swój temat mają osoby stare. Obowiązuje podejście fenomenologiczne.

2. Badacze powinni świadomie zastępować dominujące wartości opisujące starość alternatywnymi, które stanowią punkt odniesienia dla przyszłych badań. W praktyce chodzi o koncentrację na takich wartościach, jak: nieefektywność, bezproduktywność i zależność. W rezultacie badaczy powinny zainteresować zagadnienia związane z relaksem, wypoczynkiem, wygodą, lenistwem (*sic!*), zabawą, kreatywnością oraz mądrością.

3. Ograniczenie wpływu teorii roli oraz teorii aktywności pozwoliłoby na dojście do głosu tych koncepcji, które za punkt wyjścia swoich rozważań wzięły filozofię lub antropologię. Rzuciłoby to nowe światło na badania gerontologiczne.

4. Wraz z redefinicją pojęcia normalne i patologiczne starzenie się powinna pojawić się próba zrozumienia, dlaczego niektórzy seniorzy kurczowo trzymają się wzorców zachowań charakteryzujących człowieka w średniej dorosłości (Tornstam, 2005, s. 29).

Do tego zbioru założeń należy dodać wiedzę o tym, że teorie zbudowane są w oparciu o wartości, które można umiejscowić w czasie. Co więcej, każde badanie spoczywa na zbiorze wybranych wartości. Scjentyzm charakteryzował swoją perspektywę jako nieewaluatywną, pozwalającą na gromadzenie faktów neutralnych wobec wartości. Miało to umożliwiać zachowanie obiektywizmu poznania. Przełom antypozytywistyczny wykazał, jak błędne to było założenie, ponieważ każda perspektywa zbudowana jest na wartościach. Nauka uwikłana jest w sądy wartościujące (Gouldner, 1984, s. 13–43). Świadom tej wiedzy, Tornstam rezygnuje ze zbioru wartości charakteryzujących zachodnią cywilizację i zwraca się w kierunku filozofii wschodu, a w szczególności buddyzmu zen. Stamtąd zaczerpnął koncepcję braku wyraźnych granic pomiędzy podmiotem a przedmiotem, a także symultanicznego doświadczenia przez jednostkę przeszłości, teraźniejszości i przyszłości (Tornstam, 2005).

Pojęcia i twierdzenia teorii gerotranscendencji

Pojęcie jest słowem, nazwą używaną na określenie danej klasy obiektów, zjawisk o wspólnych cechach, które im przysługują. W gerontologii, tak jak w każdej innej dyscyplinie naukowej, mamy do czynienia z wypracowanym systemem pojęć charakterystycznych dla przedmiotu badań. Terminy gerontologiczne są pomostem między teoriami starzenia się a światem społecznym. Wyłonienie zbioru terminów odnoszących się do danej teorii jest niezwykle istotne, ponieważ pojęcia czynią teorię starzenia się konkretną, szczegółową i sprawdzalną.

Mechanizmy starzenia się są wyrażone przede wszystkim w twierdzeniach. Tworzą one esencjonalną warstwę rozumienia tego, co prezentuje dana teoria. W tej części artykułu przedstawiona zostanie terminologiczna siatka teorii gerotranscendencji wraz z jej twierdzeniami.

Głównym pojęciem omawianej teorii jest gerotranscendencja. Tornstam do eksplikacji tego terminu wprowadza takie nazwy, jak: transcendencja, meta-perspektywa, kosmiczna wspólnota/zjednoczenie (*cosmic communion*), duch wszechświata (*spirit of the universe*), medytacja, racjonalizm oraz materializm. Ze względu na objętość tego artykułu uwzględnione zostaną tylko wybrane aspekty terminologicznej siatki teorii gerotranscendencji.

Zarówno filozofia zen, jak i koncepcja nieświadomości zbiorowej Junga posłużyła Tornstamowi do uteoretycznienia terminu transcendencja. Kultura Zachodu kreśli bardzo precyzyjnie ontologiczne granice naszej rzeczywistości. Istnieje to, co można zobaczyć, zmierzyć, zważyć, innymi słowy doświadczyć w sposób namacalny. Zupełnie inaczej sprawy się mają w filozofii Wschodu, gdzie granice poznania (epistemologia i...), a przez to świat rzeczywisty (...jej funkcja – ontologia) znosi po pierwsze jej sztywne granice, a po drugie unieważnia dychotomię między podmiotem a przedmiotem poznania. W podobnym tonie wypowiada się C. G. Jung, który tłumacząc koncepcję nieświadomości zbiorowej wskazuje, że w umyśle każdego człowieka zakorzenione są predyspozycje będące odbiciem doświadczeń wcześniejszych pokoleń. Tak więc nieświadomość zbiorowa swoim zasięgiem obejmuje zarówno doświadczenia wcześniejszych generacji, jak i doświadczenie jednostkowe, tym samym znosząc dystynkcję między jednostką a wcześniejszymi generacjami. Zatem transcendencja w obu omawianych przypadkach może oznaczać przekroczenie granicy własnej egzystencji. Oznacza wyjście poza sztywno wyznaczone granice rzeczywistości, w której przeszłość, teraźniejszość i przyszłość wydarza się w jednej chwili (Tornstam, 2005).

Kolejnym krokiem na drodze klaryfikacji pojęcia transcendencja jest ukazanie jej w perspektywie biegu życia. Otóż zjawisko to powiązane jest w specyficzny sposób z różnymi okresami życia człowieka. Najlepiej wyjaśnić to można na przykładzie paraboli. We wczesnym etapie rozwoju – ontogenetycznym – zjawisko transcendencji uwidacznia się w postaci zatarcia granic między światem fantazji a światem realnym. Granice między podmiotowością

dziecka a przedmiotowością środowiska, w którym żyje, są bardzo elastyczne, płynne. Dopiero proces socjalizacji, wychowania i instytucjonalizacji prowadzi do wyłonienia się człowieka jako odrębnej jednostki, świadomej tego, kim jest. Granice tej tożsamości wraz z wiekiem coraz bardziej się zarysowują, osiągając swoje *opus magnum* w okresie wczesnej dorosłości. Od tego momentu następuje powolny wzrost transcendencji, co prowadzi do ponownego uelastycznienia i otwartości granic poznawanej rzeczywistości (Tornstam, 2005, s. 38). Może to powodować kwestionowanie własnej tożsamości, a także prowadzić do relatywizacji rzeczywistości. Transcendencja kolejny swój punkt kulminacyjny osiąga w okresie starości. Ten rodzaj transcendencji, jakim charakteryzują się dzieci nazywany jest pajdotranscendencją natomiast ten, który osiągany jest w późnej dorosłości Tornstam (2005, s. 39), nazywa gerotranscendencją. Przy czym te dwa rodzaje transcendencji, które w biegu życia człowieka osiągają swoje *opus magnum* na dwóch różnych etapach rozwoju – dzieciństwa i starości – zasadniczo się od siebie różnią, bowiem w gerotranscendencji zawarte są wszystkie doświadczenia człowieka, również te z dzieciństwa.

Przeprowadzone badania (Tornstam, 2003) nad tą teorią wskazują, że w płaszczyźnie ontologicznej zjawisko gerotranscendencji może przebiegać na trzech poziomach. Po pierwsze, zachodzi na poziomie kosmicznym (*cosmic level*), co oznacza zmianę w percepcji czasu i przestrzeni, zmiany w postrzeganiu życia, a także zanik lęku przed śmiercią oraz wzrost odczucia więzi zarówno z przeszłością, jak i nadchodzącym pokoleniem. Po drugie, zjawisko gerotranscendencji zauważalne jest na poziomie jaźni (*level of self*). I w końcu po trzecie, proces ten przebiega na poziomie społecznych i indywidualnych relacji (*social and individual relation level*) (Bengston, Puenty, Johnson, 2005, s. 13).

Do najważniejszych wskaźników gerotranscendencji zaliczyć można wzrost uczucia jedności ze światem. Odbywa się to poprzez zredefiniowanie rzeczywistości ze względu na czas, przestrzeń oraz obiekty, które się w niej znajdują. Człowiek czuje, że rzeczywistość nie jest podzielona ze względu na innych i inne przedmioty, lecz tworzy jedną niepodzielną całość. Następnymi wskaźnikami nie mniej ważnymi są zmiana nastawienia do życia i śmierci, a przez to obniżenie lub wyeliminowanie lęku przed śmiercią, wzrost uczucia związku z przeszłymi, obecnymi i przyszłymi pokoleniami, zmniejszenie zaangażowania w podtrzymywanie zbytecznych kontaktów społecznych, zmniejszenie zainteresowania dobrami doczesnymi, zanik egocentryzmu oraz wzrost nastawienia kontemplacyjnego i medytacyjnego (Tornstam, 2005, s. 41). Osoby doświadczające zjawiska gerotranscendencji przedkładają filozoficzny sposób życia nad ten, który jest aktualnie preferowany przez twórców polityki społecznej, a który stara się za wszelką cenę, a nierzadko na siłę, zaktywizować seniorów w różnych obszarach aktywności.

Proces gerotranscendencji, zdaniem autora tej koncepcji, jest zjawiskiem wrodzonym i powszechnym. Implikuje to, że jest on kulturowo niezależny,

choć może być przez kulturę w pewien sposób modyfikowany. Nie jest on wynikiem ani pomyślnego, ani patologicznego procesu starzenia się. Natomiast z całą pewnością gerotranscendencja jest skutkiem normalnego starzenia się. Jej osiągnięcie jest równoznaczne z osiągnięciem mądrości.

Co więcej, proces transcendencji może być przyspieszany lub opóźniany. Kryzysy życiowe, napięcia, choroby, różnego rodzaju traumy działają jak akcelerator rozwoju ku transcendencji. W polskiej myśli auksologicznej rolę cierpienia w rozwoju jednostki podkreślał m.in. Kazimierz Dąbrowski (1982) w swojej koncepcji dezintegracji pozytywnej. Rolę inhibitora rozwoju ku transcendencji odgrywa kultura konsumeryzmu, która jest szczególnie widoczna w zachodnich społeczeństwach. Ponadto wszelkiego rodzaju paradygmaty aktywnego, pomyślnego czy produktywnego starzenia się, w których wartość jednostki mierzona jest jej użytecznością, powodują niechęć seniorów do wkroczenia na ścieżkę wiodącą ku transcendencji. W związku z możliwością przyspieszania lub opóźniania tego procesu należy stwierdzić, że badani mogą się znajdować na różnych poziomach gerotranscendencji.

Z punktu widzenia omawianej teorii programy aktywizacji seniorów wyrządzają szkody w naturalnym cyklu rozwoju. Aktywność proponowana osobom starszym jest podobna do tej, jaką charakteryzowali się w okresie średniej dorosłości. Jednakże jej implementacja w okresie starości jest niepożądana. Próba realizacji zadań rozwojowych późnej dorosłości przy wykorzystaniu tych samych metod, co w średniej dorosłości musi zakończyć się fiaskiem. To wcale nie oznacza, że seniorzy powinni zrezygnować z aktywności, to oznacza zmianę rozumienia tego, czym jest i jaką rolę powinna pełnić aktywność w starości. L. Tornstam (2005, s. 37–38) w badaniach nad fenomenem starzenia zwraca się zarówno do koncepcji nieświadomości zbiorowej Junga, jak i w kierunku filozofii Wschodu, a konkretnie filozofii zen. Zestawiając kulturę Wschodu z kulturą Zachodu dokonuje porównania zjawiska aktywności i wycofania. Dochodzi do konstatacji, w której wskazuje, że badanie zjawiska aktywności i bierności w kulturze Zachodu sprowadza się w gruncie rzeczy do badania ich typowych zewnętrznych przejawów. Co więcej, przekonuje, że są one wynikiem uprzednio przeprowadzonych przez uczonych konceptualizacji, a nie prawdziwym doświadczeniem badanych. Postuluje zatem fenomenologiczną metodę badania aktywności, w której sens i znaczenie działania jednostki nadawane jest przez nią samą. Zjawisko aktywności w wymiarze transcendentnym przyjmuje zupełnie inne formy od tych, jakie opisywane są w klasycznie ujmowanej gerontologii. Z punktu widzenia filozofii Wschodu osoby kontemplującej lub medytującej w żadnej mierze nie można nazwać bierną – są to jednostki, które uskuteczniają transcendencję. Oznacza to, że żyją w takiej rzeczywistości, w której granice są bardziej otwarte i elastyczne od tych, w jakich żyją społeczeństwa Zachodu. Taki sposób ujmowania aktywności w gerontologii był traktowany do tej pory jako proces wycofania się z życia społecznego. Należy wspomnieć, że nie każde wycofanie oznacza wkroczenie na ścieżkę transcendencji. Badacze, którzy chcieliby wykorzystać to

podejście jako teoretyczną ramę swoich rozważań, powinni umieć rozróżnić negatywny sposób wycofania się jednostki ze świata społecznego od tego, który tutaj nazywany jest gerotranscendencją. Służą temu opisane wskaźniki.

Przegląd wybranych stanowisk dotyczących teorii gerotranscendencji

W latach 90. XX wieku teoria gerotranscendencji była ignorowana przez społeczność badaczy. Przyczyn tego stanu należy upatrywać w dominacji paradygmatu pozytywistycznego, który opanował badania gerontologiczne. W tym czasie swoje triumfy święcił biopsychospołeczny model starzenia się zakorzeniony w teorii aktywności i teorii ciągłości. Przede wszystkim koncentrowano się na zdrowiu oraz jego wpływie na pomyślne starzenie się. W Polsce jeszcze przez całą następną dekadę prowadzone były badania nad aktywnością osób starych, satysfakcją życiową oraz jakością życia w starości (por. Chabior, 2000; Halicka, 2004; Fabiś, 2005; Dziegielewska, 2006; Orzechowska, 2007; Gierszewski, 2011). Na tym tle teoria gerotranscendencji jawiła się jako zbyt abstrakcyjna, zbyt radykalna oraz oderwana od realnych problemów. Co więcej, miała charakter deskryptywny i metaforyczny. Przeniesienie ciężaru badań w subiektywny wymiar starości, mianowicie w duchowość, uniemożliwiło wielu badaczom podjęcie się trudu rozwoju tej perspektywy. Pozostali oni wierni strategii ilościowej, wyjaśnieniom nomotetycznym i dwuwartościowym zmiennym.

Teoria gerotranscendencji w polskich analizach nie doczekała się gruntownej krytyki. Być może dlatego, że perspektywa ta nadal nie jest dość dobrze znana polskim czytelnikom. Stąd też niewiele krytycznych uwag adresowanych jest w kierunku teorii gerotranscendencji. Oprócz J. Halickiego (2006) analizę tej teorii przeprowadziła Stanisława Steuden (2011, s. 77). Badaczka ta wskazała na kilka istotnych kwestii związanych z krytyką tej perspektywy. Zarzuca jej słabą zdolność empirycznej weryfikacji oraz to, że nie koncentruje się na tym, czym jest starość, ale jak może ona wyglądać.

Aby wytrącić swoim oponentom argument o empirycznej słabości teorii gerotranscendencji, Tornstam kilkakrotnie poddał ją weryfikacji. Do testowania teorii, oprócz strategii badań jakościowych (Tornstam, 1996, 1997), użył także strategii badań ilościowych (Tornstam, 1994, 2003), w których poszukiwał m.in. korelacji pomiędzy gerotranscendencją a satysfakcją życiową. Czyniąc to, z jednej strony oddalił zarzut słabej zdolności empirycznej weryfikacji teorii, narażając się na inne, być może poważniejsze oskarżenie. Wykorzystanie podejścia ilościowego przez Tornstama jest niespójne z krytyką, jaką przeprowadził w stosunku do założeń pozytywistycznych, które – jego zdaniem – ograniczają rozumienie procesu starzenia się oraz starości.

Największy wpływ teoria gerotranscendencji wywarła na skandynawską gerontologię i dlatego najwięcej krytycznych odniesień można znaleźć właśnie tam (Jönson, Magnusson, 2001; Thorsen, 1998).

Tornstamowi zarzuca się przede wszystkim próbę przeniesienia obcej filozofii na grunt kultury Zachodu, co dla wielu badaczy wydaje się zadaniem niemożliwym do wykonania. Powstaje pytanie, czy możliwe jest wykorzystanie przez człowieka zakorzenionego w kulturze Zachodu pojęć typowych dla buddyzmu zen. Wskazuje się, że poziom kosmicznej świadomości zen możliwy jest poprzez osiągnięcie stanu oświecenia, który zdobywany jest na drodze trudnej pracy pod kierunkiem mistrza duchowego. Wyłączenie, czyli *disengagement* następuje w momencie głębokiej medytacji prowadzącej do zaniku dystynkcji między jednostką a otaczającą ją rzeczywistością, co prowadzi do zjawiska transcendencji. Trudno sobie wyobrazić, że właśnie tak wygląda „naturalny” sposób starzenia się ludzi żyjących w kulturze Zachodu (Jönson, Magnusson, 2001).

Jak każda teoria, tak też i teoria gerotranscendencji, jest wytworem swoich czasów. W końcu XX i na początku XXI wieku swoje triumfy święci ruch New Age, który zwraca uwagę na wymiar życia duchowego. To, co do tej pory było ezoteryczne, stało się egzoteryczne. Duchowością bardzo szeroko rozumianą zajęli się niemal wszyscy, w tym i naukowcy. Powstało wiele opracowań na ten temat. Właśnie w tym nurcie pojawiła się teoria gerotranscendencji, która przeniosła ciężar eksploracji zjawiska starzenia się w wymiar duchowy, czyniąc go tym samym nieuchwytnym, zewnętrznym niedostrzegalnym oraz skrajnie subiektywnym. Teoria gerotranscendencji pragnie przezwyciężyć opozycję, która zarysowana została w dwóch głównych teoriach gerontologicznych: teorii aktywności i wycofania, jednakże podejście to ma wiele założeń, a także i twierdzeń, które przeczą obserwowalnym faktom. Trudno się oprzeć wrażeniu, mimo zapewnień Tornstama, że jego koncepcja nie jest jedynie ulepszoną wersją teorii wycofania. Z punktu widzenia podstawowych założeń omawiana teoria głosi uniwersalność zjawiska transcendencji. Twierdzenie to jest bliźniaczo podobne do tego, które napotykamy w teorii wycofania, a które mówi o powszechności i nieuchronności zjawiska wycofania. To sytuuje obie teorie w nurcie tzw. wielkich narracji z tym wyjątkiem, że teoria gerotranscendencji pisana jest w perspektywie postmodernistycznej, bowiem dopuszczającej w dyskursie skrajny subiektywizm jako pełnoprawną narrację. Paradoks polega na tym, że postmodernizm znosi wielkie narracje, uniwersalne wzory rzeczywistości, tak więc teoria gerotranscendencji może być widziana jako siła rozsadzająca od środka zbiór założeń postmodernistycznych.

Pojawienie się w gerontologii kategorii rozwoju duchowego i mądrości jest zdaniem T. Cole'a (za: Jönson, Magnusson, 2001) wynikiem próby zerwania z opozycją – pomyślnie kontra patologiczne starzenie się. Źródłem myślenia o starości na te dwa podane sposoby upatruje on w epoce Wiktoriańskiej. Wizja Boga jako racjonalnego sędziego ludzkiego życia skazującego bądź to na zbawienie, bądź na potępienie, raz na zawsze naznaczyła opisywaną rzeczywistość życia w starości. Optymistyczna wersja (pomyślna starość) charakteryzowana jest przez niezależność, zdrowie, naturalną śmierć i zbawienie. Natomiast pesymistyczny wariant zakładał zależność, chorobę,

przedwczesną śmierć i potępienie. Gerontologia, zdaniem Cole'a, przez bardzo długi czas nie mogła uwolnić się spod wpływu tej wizji. Zatem badacze z jednej strony gloryfikowali obraz pomyślnego starości, gdzie jednostka miała być przede wszystkim aktywna, zdrowa i niezależna. Starość stała się prostym odzwierciedleniem etapu średniej dorosłości. Z drugiej strony promowano obraz psychofizycznej deterioracji, gdzie wskazywano na zależność, a starość definiowano w kategoriach choroby. Te dwie skrajności przygotowały podatny grunt na pojawienie się nowych propozycji pozwalających zrozumieć i wyjaśnić zjawisko starzenia się od strony wewnętrznego rozwoju duchowego. Tak więc pojawiło się wiele opracowań na temat duchowości oraz wewnętrznego wzrastania.

Krytyka omawianej perspektywy odnosi się przede wszystkim do jej założeń. Teoria ta głosi, że zjawisko gerotranscendencji jest procesem wrodzonym, wolnym od kultury, jednakże nieznacznie przez nią modyfikowanym (Tornstam, 1989, s. 55–63). Zdaje się to przeczyć ogólnej wiedzy gerontologicznej podkreślającej uwarunkowania kulturowe jako zmienne mające wpływ na zjawisko starzenia się. Co więcej, uniwersalizm gerotranscendencji budzi także wątpliwości w obszarze studiów antropologicznych, które wyraźnie wskazują, że to co naturalne, w tym przypadku zjawisko transcendencji, warunkowane jest kulturowo (Thorsen, 1998).

Ponadto zjawisko gerotranscendencji w swoich trzech poziomach: poziomie kosmicznym (*cosmic level*), poziomie jaźni (*level of self*) oraz poziomie społecznych i indywidualnych relacji (*social and individual relation level*) prowadzi do zmiany sposobu myślenia z materialistycznego na kosmiczny. Innymi słowy wraz z wiekiem człowiek staje się coraz bardziej uduchowiony. Duchowość marginalizuje cielesność, a wraz z nią wszystko, co do niej przynależy, m.in. płciowość. Tak więc teoria ta w swojej eksplikacji starzenia się poniekąd unieważnia cielesność, a przez to płciowość osób starszych. Przeczy to badaniom w nurcie feministycznym, genderowym, w których podkreśla się zróżnicowanie starości ze względu na płeć, a przede wszystkim na płeć kulturową.

Na zjawisko transcendencji można także spojrzeć jak na kolejną siłę wiodącą człowieka przez życie. Do tej pory psychologia wskazywała, że kierowani jesteśmy przez popędy, np. u Freuda przez popęd seksualny (Eros) i popęd do śmierci (Tanatos). Inną odmianą fatalistycznych sił kierujących życiem człowieka była wizja psychologii behawioralnej, która wskazywała, że przyczyną takich, a nie innych zachowań człowieka są wzmocnienia pozytywne bądź negatywne. W wersji bardziej optymistycznej człowiek widziany był jako układ samoregulujący, który dąży do emancypacji spod wpływu innych. Taką wizję roztaczała psychologia humanistyczna w wydaniu rogersowskim. Tak więc do owych sił wiodących człowieka przez życie Tornstam dodał jeszcze jedną – transcendencję, za pomocą której stara się wyjaśnić zjawisko starzenia się. W takim układzie, w czym zjawisko transcendencji miałoby być lepsze od innych sił kierujących naszym życiem? Czy jego poznanie unieważnia dotychczasowe koncepcje tłumaczące nasze działanie? (Thorsen, 1998).

Niezależnie od tego, czy uzna się zasadność istnienia bądź nieistnienia zjawiska transcendencji nie można tłumaczyć procesu starzenia się bez odwołań do kontekstu kulturowego, a także bez uwzględnienia indywidualnych zmian rozwojowych. Człowiek w dużej mierze naznaczony jest cechami środowiska, w którym żyje oraz zachodzącymi zmianami w społeczeństwie, którego jest częścią.

Podsumowanie

Pomimo swoich ograniczeń teoria gerotranscendencji wywarła ogromny wpływ na środowisko badaczy procesów starzenia się i starości, ale przede wszystkim największą rolę odegrała na gruncie skandynawskiej gerontologii. Społeczeństwa zachodnie, ich rozwój, a przez to odchodzenie od tradycji i poddanie się myśleniu o charakterze racjonalnym doprowadziło do, jak to określił Weber, odczarowania świata. Od tej pory świat ten przestał być magiczny i niezrozumiały. Stał się racjonalny, przewidywalny, mierzalny, empiryczny. Z czasem nastąpiło rozczarowanie kulturą Zachodu i pojawiły się głosy ostrej krytyki. Tradycji tego krytycznego myślenia o kulturze europejskiej doszukać się można u takich autorów, jak: A. Schopenhauer, J. Burckhard, F. Nietzsche, W. Dilthey. Dziś krytyka zachodniej cywilizacji odbywa się bezpośrednio na trzech płaszczyznach. W pierwszej tworzy ją część piśmiennictwa amerykańskich antropologów, uczniów J. Frazera i L. Frobeniusa. W drugiej jest to szeroko rozumiana krytyka kultury masowej uprawiana przez myślicieli o różnorodnym rodowodzie intelektualnym, np. J. Ortegi czy J. Gasseta. Trzecią płaszczyznę tworzy najistotniejszy nurt krytyki współczesnej kultury, którego przedstawicielami są m.in. T. W. Adorno, H. Marcus i F. Carpa (Prokopiuk, 1999).

Teoretycy kryzysu postrzegają go w niezdolności kultury współczesnej do wygenerowania wartości pozytywnych. Podważana jest wiarygodność tradycyjnej „metanarracji”, zwłaszcza religii zastąpionej świecką etyką. Epoka oświecenia miała uwolnić rozum od przesądów i zabobonów, ale ten zgodnie ze swą naturą odwrócił się przeciwko sobie i służy do utrwalania tych przesądów. Rozum wraz z rozwojem techniki zrzekł się swych funkcji emancypacyjnych, inaczej zdolności sądenia i trafnego wyboru, a stał się instrumentem do trafnego doboru środków i przewidywania skutków. Jest instrumentem szeroko pojmowanej techniki (Prokopiuk, 1999).

Niespełnione oczekiwania związane z rozumem doprowadziły do paradigmatycznej zmiany i zwrotu w kierunku szeroko pojmowanej duchowości, czego przykładem jest fenomenologia i jej emanacje. Nastąpiło powtórne zaczarowanie rzeczywistości i przydanie jej wymiaru magicznego. To właśnie czyni teorią gerotranscendencji. Poprzez tę perspektywę następuje akceptacja pomyślnego starzenia się bez odrzucania zależności, rozkładu i finalności ludzkiej egzystencji.

Bibliografia

- Bass S., Caro F., Chen Y., 1993, *Achieving a productive aging society*, Auburn House, Westport, CT.
- Bengston V. L., Puenty N. M., Johnson M. L., 2005, *The problem of theory in gerontology today*, [w:] M. L. Johnson, V. L. Bengston, P. G. Coleman, T. B. L. Kirkwood (red.), *The Cambridge handbook of age and ageing*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Brudek P., 2014, *Rola dziadków w procesie wspierania rozwoju dziecka w prenatalnym okresie życia z perspektywy teorii gerotranscendencji* Larsa Tornstama, [w:] E. Lichtenberg-Kokoszka, E. Janiuk, P. Kierpal (red.), *Prenatalny okres życia człowieka. Zagadnienie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Chabior A., 2000, *Rola aktywności kulturalno-oświatowej w adaptacji do starości*, Instytut Technologii Eksploatacji, Radom–Kielce.
- Dąbrowski K., 1982, *Pasja rozwoju*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej, Warszawa.
- Dubas E., 2013, *Starość znana i nieznana – wybrane refleksje nad współczesną starością*, „Rocznik Andragogiczny”, nr 20.
- Dzięgielewska M., 2006, *Aktywność społeczna i edukacyjna w fazie starości*, [w:] B. Szatur-Jaworska P. Błędowski, M. Dzięgielewska (red.), *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Estes C. L., Grossman B. R., 2007, *Critical gerontology*, [w:] K. Markides (red.), *Encyclopedia of health and aging*, Sage Publications, Thousand Oaks, CA.
- Fabiś A., 2005, *Aktywność kulturalno-oświatowa ludzi starszych*, [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu, Sosnowiec.
- Gierszewski D., 2011, *Aktywność seniorów formą obrony przed zagrożeniem wykluczeniem społecznym*, [w:] A. Fabiś, M. Muszyński (red.), *Społeczne wymiary starzenia się*, Agencja Wydawniczo-Reklamowa OMNIDIUM, Bielsko-Biała.
- Gouldner A. W., 1984, *Anty-minotaur, czyli mit socjologii wolnej od wartości*, [w:] E. Mokrzycki, Krzys i schizma. Antyścientystyczne tendencje w socjologii współczesnej, t. 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Halicka M., 2004, *Satysfakcja życiowa ludzi starszych*, Akademia Medyczna w Białymstoku, Białystok.
- Halicki J., 2006, *Społeczne teorie starzenia się*, [w:] M. J. Haliccy (red.), *Zostawić ślad na ziemi*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Jönson H., Magnusson J. A., 2001, *A new age of old age? Gerotranscendence and the reenchantment of aging*, „Journal of Aging Studies”, nr 15.
- Kalish R., 1979, *The new ageism and the failure models. A polemic*, „The Gerontologist”, nr 19 (4).
- Kamiński A., 1978, *Studia i szkice pedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Katz S., 2005, *Cultural aging: life course, lifestyle, and senior worlds*, Broadview Press, Peterborough Kanda.
- Lemon B. W., Bengston V. L., Peterson J. A., 1972, *An exploration of the activity theory of aging. Activity types and life satisfaction among in-movers to a retirement community*, „Journal of Gerontology”, nr 27 (4).
- Malec M., 2012, *Gerotranscendencja – teoria pozytywnego starzenia się. Założenia i znaczenie*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, nr 13.
- Młynarska M., 2008, *Jakość podeszłego wieku: jesień życia między gerotranscendencją, postawą kidult i poświęceniem*, „Wspólne Tematy”, nr 11/12.
- Orzechowska G., 2007, *Aktywność osób starszych jako kategoria uniwersalna*, [w:] E. Dubas (red.), *Uniwersalne problemy andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Petry Mroczkowska J., 2005, *Znak Jonasza i wytrawne wino*, „Więź”, nr 10.
- Pierson Ch., Castles F. G., 2007, *The welfare state reader*, Polity Press, Cambridge.

- Powell J. L., 2006, *Social theory of aging*, Rowman & Littlefield, Lanham, MD.
- Prokopiuk J., 1999, *Labirynty herezji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Renzetti C. M., Curran D. J., 2005, *Kobiety mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Stelcer B., 2009, *Niektóre modele starzenia się w świetle psychologii rozwojowej*, [w:] D. Talar-ska, K. Wieczorowska-Tobis (red.), *Człowiek w wieku podeszłym we współczesnym społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, Poznań.
- Steuden S., 2011, *Psychologia starzenia się i starości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Thorsen K., 1998, *The paradoxes of gerotranscendence. The theory of gerotranscendence in a cultural gerontological and post-modernist perspective*, "Norwegian Journal of Epidemiology", nr 8 (2).
- Tornstam L., 1989, *Gero-transcendence. A Meta-theoretical reformulation of the disengagement Theory, Aging*, "Clinical and Experimental Research", nr 1 (1).
- Tornstam L., 1992, *The Quo Vadis of Gerontology. On the Gerontological Research Paradigm*, "The Gerontologist", nr 32 (3).
- Tornstam L., 1994, *Gerotranscendence – A Theoretical and Empirical Exploration*, [w:] L. E. Thomas, S. A. Eisenhandler (red.), *Aging and the Religious Dimension*, Greenwood Publishing Group, Westport.
- Tornstam L., 1996, *Gerotranscendence – a theory about maturing into old age*, "Journal of Aging and Identity", nr 1.
- Tornstam L., 1997, *Gerotranscendence: The Contemplative Dimension of Aging*, "Journal of Aging Studies", nr 11 (2).
- Tornstam L., 2005, *Gerotranscendence. A developmental theory of positive aging*, Springer Publishing Company, New York, NY.

Netografia

- Tornstam L., 2003, www.soc.uu.se/digitalAssets/235/235770_1gt-from-young-old-age.pdf (dostęp: 15.10.2015).